KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 16 (28) Lipca 1858 Roku. № 196. Jutro, Śtej Marty Panny.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA kl: III, Rzeczywistego Radcę Stanu *Mianowskiego*, Profesora Zwyczajnego CESARSKIEJ Medyko Chirurgicznej Akademji w Petersburgu.

Dalszy ciąg Ustawy dla Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, tudzież dla Szkoły Wiejskiej przy tymże Instytucie będącej.

§ 33. Wszystkie wymienione przedmioty wykładają się w porządku systematycznym, z ciągłem zastosowaniem ich do praktyki, i o ile tylko można ze sprawdzeniem, objaśnieniem i potwierdzeniem takowych w praktyce; w tym celu wkłada się na Zwierzchność Instytutu obowiązek, praktycznie obznajmiać uczniów tak ze wszystkiemi robotami rolniczemi, jako też w szczególności z różnemi systemami gospodarstwa, ze sposobami przejścia z jednego systemu do drugiego, z rozmaitemi korzyściami tych systemów i warunkami zastosowania ich do różnych miejscowych okoliczności. Uczniowie powinni także obznajmiać się praktycznie ze wszystkiemi częściami gospodarstwa i różnemi wyrobami z technologją gospodarsko-wiejską związek mającemi, z pędzeniem wódki, wyrobem cukru i innemi podobnemi przedmiotami. W tym celu, Zwierzchność Instytutu obowiązana jest rozkład nauk tak urządzić, ażeby w porze zimowej wykładaną była część ich teoretyczna, w porze zaś letniej, części nauk wymagające ciągłego poparcia praktyką. Tu między innemi odnosi się nauka o sztucznym chowie ryb. Jednakże i w zimie uczniowie Instytutu powinni zajmować się temi częściami gospodarstwa, które możliwe są w tej porze, jako to: sposobami pędzenia wódki, wyrobu cukru, tudzież obznajmiać się z rozmaitemi rodzajami karmienia i utrzymywania bydła i owiec w porze zimowej, nadzorem nad omłotem zboża, i t. d.

Uwaga. Aby przy jednem jakiembądź praktycznem zajęciu w gospodarstwie wiejskiem, nie zbierała się naraz znaczna liczba uczniów, Rada Instytutu rozłoży te zajęcia na cały tydzień, i wyznaczy do nich po pewnej liczbie uczniów, z których każdy powinien mieć xiążeczkę dla zapisywania w niej codziennie swoich praktycznych zatrudnień.

§ 34. W czasie wolnym od nauk, dla rozwinięcia sił fizycznych, uczniowie mogą uczyć się, za osobną opłatą, jeżdżenia konno i pływania, do czego wszelkie ułatwienia ze strony Władzy Instytutowej będą zapewnione na miejscu.

§ 35. Wykład nauk w Instytucie dzieli się na trzy kursa. Dla każdego kursu wyznacza się termin jednoroczny, zaczynający się dla uczniów pierwszego kursu, z dniem 20ym Sierpnia (1 Września), zaś dla uczniów innych kursów zaraz po ukończeniu rocznych examinów i Aktu uroczystego, to jest od 19 Czerwca (1 Lipca).

§ 36. W jedne tylko Święta BOŻEGO NARODZENIA, a mianowicie od dnia 8 (20) Grudnia do 1 (13) Stycznia, uczniowie Instytutu mogą być uwalniani do domów rodzicielskich; w innym zaś czasie nie dozwala się uczniom oddalać się z Instytutu. W razie ważnych okoliczności, Dyrektor Instytutu, wedle uznania swojego, może udzielić uczniowi urlop nie dłużej, jak na dni sześć, na czas zaś dłuższy uprasza o decyzję Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

§ 37. Wykład nauk w Instytucie odbywa się według dołączonego do niniejszej Ustawy planu pod lit: *A.* Wprowadzenie nowego przedmiotu, lub zmiana w liczbie lekcji przeznaczonych na wykład jakiego przedmiotu, może nastąpić nieinaczej, jak za osobną decyzją Ministra Oświecenia Narodowego. Zmiany zaś w szczegółowym rozkładzie przedmiotów, stosownie do pory roku, nie naruszając bynajmniej przepisanej liczby godzin i ilości przedmiotów, wprowadzają się, w razie potrzeby, za decyzją Kuratora Okręgu, po roztrząśnieniu tego przedmiotu w Radzie Wychowania Publicznego.

§ 38. Przedmioty naukowe wykładają się według Instrukcji zatwierdzonych przez Ministra Oświecenia Narodowego.

§ 39. Zajęcia uczniów odpowiednio do pory roku, będą poszczególe oznaczone w Instrukcji, o której mowa w § 110 niniejszej Ustawy.

§ 40. Przepisy karności i porządku wewnętrznego, dla innych Zakładów Okręgu Naukowego Warszawskiego wydane, w zupełności stosują się do Instytutu.

§ 41. Uczniowie za złe sprawowanie się, albo niedbalstwo i nieokazywanie postępu w naukach, tudzież w razie nieuleczonych chorób, usuwają się z Instytutu, z decyzji Rady Instytutu, po zatwierdzeniu przez Kuratora Okręgu Naukowego.

Część Naukowa.

§ 42. W końcu roku szkolnego, to jest w drugiej połowie Czerwca, odbywają się, wedle przepisów wydanych dla Gimnazjów, examina uczniów ze wszystkich wyłożonych przedmiotów i praktycznych zajęć, na których to examinach oznaczają się stopnie postępu ich w naukach, a to dla przyznania jednym patentów z ukończenia kursu nauk w Instytucie, drugim promocji do wyższych kursów. Do attentowania na takowych examinach, Kurator Okręgu wyznacza Członków Rady Wychowania Publicznego, lub inne osoby Władzy Naukowej. W tym także celu, po zniesieniu się Kuratora z Dyrektorem Głównym w Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, delegowany zostaje jeden z Urzędników tejże Komissji, którego obowiązkiem będzie zwracać szczególnie uwagę na wykład leśnictwa i postęp uczniów w tym przedmiocie.

§ 43. Ocenianie uczniów pod względem sprawowania się, pilności, postępu w naukach i zdolności, tudzież przyznawanie im promocji do wyższych kursów, patentów i nagród, odbywają się wedle przepisów wydanych dla innych Zakładów Naukowych Okręgu Warszawskiego, o ile te przepisy nie są przeciwne postanowieniom niniejszej Ustawy. (Dalszy ciąg nastąpi).

W dobrach Wołoskie w Gubernji Wołyńskiej położonych, odbył się w dniu 6ym Lipca r. b. obrzęd zaślubin JW. Antoniego *Pruszyńskiego*, Właściciela dóbr Sinny i innych, z Panną Lucyną *Jełowicką*, córką JW. Jana *Jełowickiego*, b. Marszałka Powiatu Krzemienieckiego, i Cecylji z Orłowskich *Jełowickiej*; na uroczysty ten obchód, zebrała się rodzina z odległych okolic, a nawet z Warszawy przybyła.

W roskosznem Ujejscu, blizko Granicy przy kolei żelaznej położonem, o którem przed kilku laty w pismie naszem wspomnieliśmy, zawarty został związek małżeński w dniu 18ym Lipca r. b., między Rudolfem *Dąmbskim*, Właścicielem dóbr Chruszczyna i Emilją *Byszewską*. Młodej parze, pobłogosławił przy rozczulającej przemowie, JX. Kanonik Wincenty *Popiel*, stryjeczny brat Panny Młodej; poczem, przy sprzyjającej pogodzie i pięknej miejscowości, spędzono przyjemne chwile w rodzinnem kole.

Piszą nam z Wiednia, że utalentowany młody rodak Ireneusz *Załuski*, Artysta-Rzeźbiarz, którego prace z gliny wykonane, tyle nadziei rokujące, oglądano w Warszawie zeszłego lata; obecnie bawi w Wiedniu, zajęty wykończeniem z marmuru popiersiów osób znanych, a zamówionych w naszem mieście. Spodziewać się należy, iż inne prace rzeźby do jakich jest użyty ten młody Artysta przy nowo budującym się Arsenale w Wiedniu, nie przeszkodzą mu bynajmniej wyż rzeczone zamówione roboty z sumiennością wykonać i przesłać do nas za miesięcy dwa najdalej, do ocenienia sądowi Publiczności.

Wśród licznych rozpraw i dzieł drukowanych o potrzebie oczynszowania i uwłaszczenia włościan,dotąd nie ma wskazanych zasad i sposobów, jak tę zmianę stosunków gruntowych wykonać. W tym celu stosowne myśli i uwagi, podane są teraz w wyszłem z druku w drukarni J. *Jaworskiego*, nowem dziełku B. *Alexandrowicza*, p. t. *Projekt do czynszowania włościan*, w którego 23ch rozdziałach, rozbierane są następujące pytania: 1) Oddzielenie gruntów wiejskich od pól dworskich. 2) Naznaczenie siedliska. 3) Ograniczenie i wielkość wsiów. 4) Wielkość osad pojedynczych. 6) Równość osad. 7) Rozmieszczenie osad (z ryciną). 8) Osady wzorowe (z ryciną). 9) Stanowienie czynszu. 10) Okup osad na własność. 11) Przebudowanie osad. 12) Nadmiar gruntów. 13) Łąki i pastwiska. 14) Odpadki leśne. 15) Bagna i doły błotniste. 16) Wykonanie. 17) Rozdawanie osad. 18) Rozkład podatków i ciężarów publicznych. 19) Warunki i obowiązki ciążące osadnika. 20) Prawa i przywileje osadnika. 21) Urządzenia ogólne. 22) Różne uwagi. 23) Przejście w gospodarstwo bezpańszczyznowe. Cena k. 50. Jest do nabycia w xięgarniach Warsz:, a żądający z prowincji, mogą otrzymać takowe dziełko przez pocztę, zgłaszając się do xięgarni G. *Gebethnera i Spółki* w Warszawie, za zamówieniem razem przynajmniej 6 exemplarzy i nadesłaniem franco należytości, z której koszta przesyłki pokryte już zostaną.

Na wszystkie strony właściciele domów, magazynów i wszelkich zakładów, korzystają z gazu, przyozdabiając nim swoje mury. W tych dniach w ten sam sposób oświetlony został także zakład P. *François*, na Krako:-Przedm:,który jak wiadomo, odznacza się oddawna elegancką restauracją.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Gustawa *Gebethner i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w pałacu Stanisława Hr: *Potockiego*, wyszły następujące nowe tańce: Dolina Szwajcarska, Kontredanse z ulubionych śpiewów polskich, układu i kompozycji Emanuela *Bach*, Dyrektora orkiestry, kop: 30; tegoż, Polka Bouquet aux Dames de Varsovie, kop: $22^1/_2$; Antoniego *Kuhne*: Zofja Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana W. Zofji z Malhommów i Ludwikowi *Klemensowskim*, kop: 15.

Dziś, kiedy cudzoziemczyzna tak ważną w języku naszym odgrywa rolę, gdy niemal w każdej gałęzi pismiennictwa, dla wydania rozlicznych odcieni, nią się posiłkują i wyrażenia swe ubarwiają, brak specjalnego i o ile można dokładnego słownika wyrazów i wyrażeń cudzoziemskich, na język polski przetłómaczonych, powszechnie czuć się daje. Temu to brakowi zaradzić umyślił P. Michał *Amszejewicz*, Nauczyciel prywatny tutejszy, który zbieraniem pomienionych wyrazów i wyrażeń, i wiernem ich tłómaczeniem gorliwie się zajmuje, tworząc w ten sposób dzieło w swoim rodzaju nader pożyteczne. Nie potrzebujemy powiedzieć, jak dalece podobna praca jest mozolna; wszakże przy ciągłej wytrwałości P. *Amszejewicza* i odpowiednich jego zdolnościach naukowych, należy nam się spodziewać, że na ukończeniu będące dzieło, po niedługim czasie, drukiem ogłoszonem będzie. Z uwagi zaś na rzeczywistą i ogólną potrzebę tego dzieła, możemy mu z góry przepowiedzieć powodzenie.

Panie Redaktorze! W dniu 20 Czerwca r. b., przybyłem do Kościoła w m. Powiatowem Kalwarji, dla wysłuchania Mszy Ś-tej, gdzie dostrzegłem, że tamże nadeszła jakaś kobieta, bardzo porządnie ubrana, w pasterskim kapeluszu, i nie tłocząc się przed wielki Ołtarz, uklękła sobie przy drzwiach i skromne zanosiła modły. Postępowanie to, zwróciło moją uwagę, chciałem się więc dowiedzieć, coby to była za jedna; jakoż nie upłynęło chwili czasu, osoba odkrytą została, bo za nadejściem innych, którzy w osobie nieznanej, upatrzyły żebraczkę z ofiar dobroczynnych osób utrzymującą się, obdarły ją z odzienia, a następnie oddały pastwie żebraków pod Kościołem siedzących. Ci zatem posłuszni rozkazowi, krzywdzili biedną, znacznie z powodu 70 letniego wieku na zdrowiu osłabioną. Przedmiot ten, skierowany już został na drogę sądową; spodziewać się należy, iż na tej drodze, satysfakcja biednej wymierzoną będzie; czyli jednak rozsądek nakazywał takie z biedną postąpienie, za pośrednictwem Twojem Panie Redaktorze, zamierzyłem zapytać się wszystkich, bliżej w nędzę biednych wtajemniczonych. Ubogiej trudno sobie dogadzać, jeżeli jej zbywa na funduszach; ubrała się więc w to, czem dobroczynne osoby, obdarzyć ją raczyły; aby zaś osoby te, które ubiór biednej za środek prześladowania siebie uważały i które tak to czule do serca przyjęły, więcej pojmowały potrzebę społeczeństwa ludzkiego, by więcej oceniały miłość bliźniego, a zajmowały się pracą i z tej tylko przyszłość sobie rokowały; posyłam rs. 1 na Szpital Ś-go Jana Bożego.—Obywatel z Gub: Augustowskiej.

Ranne wycieczki, rozpoczynają się jak zwykle w lecie od wód mineralnych, już to w ogrodzie Saskim, już w Krasińskich. Z wędrówek tych przeto, wyciągnęliśmy

jeden do *Kurjera* szczegół, za który zapewne podziękują nam Panie Gospodynie a Czytelniczki nasze. Po wodach, zwyczajem jest wielu tak spacerujących jako i pijących, uraczać się kawą. Kawa ta w obu ogrodach jest wyborną, bo właściciele Instytutów wód mineralnych, słusznie bardzo starają się o to, aby ich pacjentom nie brakło na niczem. W ogrodzie Krasińskich, przychodzi jeszcze w pomoc cukiernia dawniej pod firmą *Haberkanta*, znana z swych wyrobów i z przyrządu wybornej *mokki*. Lecz w samym okręgu gdzie się mieści Instytut wód mineralnych w Ogrodzie *Krasińskich* czyli w domu *Dückerta*, jest kawa utrzymywana przez P. *Obrębskiego*, do której dają rogalki tak śmietankowe jak maślane, oraz bułeczki maślane. O tych to właśnie pieczywach chcieliśmy donieść Paniom Gospodyniom, bo smakiem swoim i wytwornością, zwróciły na siebie wszystkich uwagę. Dowiedziawszy się przeto, iż takowe wyrabiane bywają w znanej już od dawna piekarni P. *Hegnera*, na Krzywem-Kole Nro 188, spieszymy podzielić się z tą wiadomością z Paniami domu, lubiącemi występować z wytworniejszem do herbaty lub kawy pieczywem, w przekonaniu, że i tą drobną wiadomością, przysłużyć im się zdołamy.

Zeszyt 13ty *Królów Polskich*, wizerunków zebranych i rysowanych przez Alex: *Lessera*, objaśnionych textem historycznym przez Juljana *Bartoszewicza*, a wydawanych w Warszawie nakładem litografji A. *Pecq* i *Współ*., przy ulicy Miodowej, wyszedł już z druku. Zeszyt ten zawiera Panowania *Augusta II*, Elektora Saskiego i Króla Polskiego, Stanisława *Leszczyńskiego* i *Augusta IIIgo*, wraz z ich wizerunkami.

Dzieło p. t.: *Koleje żelazne w Galicji i stosunek tychże do kolei w Polsce i Rossji*, przez J. *Osieckiego*, nabyć można, prócz innych, i w xięgarni *Artzta* w Lublinie, po cenie rs. 1.

Pociąganie olejnemi farbami murów, wchodzi coraz więcej w użycie, doświadczenie bowiem wieloletnie przekonało, iż lubo malowanie olejne droższem jest od wapiennego, wszelako nie tylko ochrania mury od wilgoci, ale zarazem trwa o wiele dłużej niż kilkakrotne co parę lat przebielanie i przeciąganie farbami wapiennemi i klejowemi murów, a nadto chroni tynk od odmakania i odpadania. Wpływ nawet dymu z węgla kamiennego, który farby wodniste brucze tak szybko, mniej jest widocznym na domach olejno pociągniętych, których pokost ciemnieje wprawdzie od dymu, lecz nie szpeci fasjat. Pokostom olejnym zawdzięczamy również, że coraz mniej widzieć się daje domów na żółto pomalowanych, która to farba była dawniej niemal uniwersalną.

Czytając kilkakrotne podziękowania, dla zakładu w którym czyszczą pierze, przy ulicy Nalewki pod Nr 2241, w domu W. *Miawskiej*, zdjęta ciekawością czy te mogą być istotnie tak dobrze oczyszczone, i w tak krótkim czasie; spróbowałam i ja także, i muszę szczerze wyznać, że tak dokładnego i prędkiego wykonania, nie zdarzyło mi się widzieć. Będąc więc najzupełniej zadowoloną, zalecam to każdej Gospodyni i zaręczam, że tego żałować nie będzie, i zemną razem przyzna, że taki zakład koniecznie był potrzebny w naszem mieście dla samego zdrowia, i porządnie utrzymania czysto pościeli. Naszym więc interesem powinno to być, żeby ten zakład miał największe powodzenie, ażeby co raz na większą skalę się rozszerzał, a tem samem będzie mógł i biednej klassie przyjść w pomoc, bo to będzie mogło czystość utrzymywać a tem samem i choroby nie będą się tak udzielać, które najwięcej z pościeli nie czystej wywierają smutne następstwa.— *Z. K.*

Nakładem i drukiem Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszły następujące nowe dzieła: *Pamiętniki* Józ: *Drzewieckiego*, spisane przez niego samego w roku 1772 do 1802, tudzież reszty Pamiętnika tegoż od roku 1806 do 1851, z papierów po nim pozostałych zebrane, z przydaniem wiadomości o życiu Autora, przez J. I. *Kraszewskiego*. cena exem: rs. 2 kop. 50; *Pustelnik w Proniuniach*, powieść w 2ch częściach przez Ig: *Chodźkę* (Serja III podań litewskich), rs. 1 k. 35. *Szczęście za górami*, powieść J. *Korzeniowskiego*, 2 tomy, rs. 2 k. 25; *Grób Nieczui*, powieść napisana przez Zyg: *Kaczkowskiego*, 4 tomy, rs. 5. Wszystkie te dzieła znajdują się do nabycia w Warszawie w xięgarni p. t. *Zawadzkiego i Węckiego*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 389, wprost Saskiego placu, w domu PP. Wizytek, oraz w innych znaczniejszych miejscowych xięgarniach; na prowincji: u S. *Artzta* w Lublinie, H. *Hurtig* w Kaliszu i L. *Możdżeńskiego* w Kielcach.

Z Kissingen.— (Wyjątek z listu): »Piszę do was pod wpływem największego gniewu i oburzenia na Niemców. Przyznacie sami, że mam słuszność. Pokażcie mi choć jedno miejsce, choć jeden punkcik, czy to u wód uzdrawiających, czy gdziekolwiek indziej, ażeby nie było Polaków. Spieszą oni i rozsypują się po wsze strony świata, zasilając wszelkiego rodzaju zakłady, wywożonemi z kraju pieniędzmi, a jednak pomimo to żadnej za to nie zyskują podzięki, żadnej, choćby najmniejszej oznaki wdzięczności. Dacież bowiem wiarę, iż są słynne zakłady wód w Niemczech, rok-rocznie przez rodziny Polskie nawiedzane, w których ani jednej Polskiej nie zobaczysz litery, już nie mówię o pismach większego rozmiaru, ale nawet nie znajdziesz naszego *Kurjera*. Jaka to że niepowiem już niewdzięczność, ale niedelikatność, ze strony kierujących administracją podobnych zakładów. To się niegodzi, bo to trąci egoizmem, chciwością zysku, zarobkowaniem na wszystkiem, bez poświęcenia choćby miljonowej cząstki z tych grabieży, dla przyjemności odartych, i dla tego proszę was zamieśćcie wzmiankę o tem w jednem z pism Warszawskich najpowszechniej wziętych, aby głos mój choćby jak echo obił się o skały i góry tutejsze, przynajmniej dla zawstydzenia niewdzięcznego rodu, niedbającego o przyjemności drugich. Nie uwierzycie mi, jak tu tęskno bez żadnej wieści od swoich, i co zyskasz na zdrowiu od wód i przejażdżek, to znowu na tęsknocie utracisz. Jedna zatem drukowana litera z nad Wisły, jeden rzut oka na ten półarkusik Warszawskiego gawędziarza, ileżby nam oddalonym od was robił przyjemności, jak to już nieraz w innych doznaliśmy krajach.”

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 5,820, *pszenicy* czet: 4,612, *jęczmienia* czet: 2,931, *owsa* czetw: 4,501, *grochu* czet: 841, *gryki* czet: 572, *kaszy* jęczmiennej czetw: 566, mąki pszennej pytlowej czetw: 971, *kartofli* czetw: 1,206, *siana* fur 1,210, *słomy* fur 397.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Chitrowo*, Mistrz Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Gerstfeld*, Towarzysz Głównie Zarządzającego Komunikacjami Lądowemi i Wodnemi i budowlami publicznemi, wyjechał do Petersburga.

Bawiąca w Warszawie JW. z Hra: Potockich Hrabina *Caboga*, Dama Dworu Jej Cesarskiej APOSTOLSKIEJ Mości N. Cesarzowej Austryackiej, zwiedziła onegdaj w towarzystwie JW. Hr: Augustowej *Potockiej*, Dom Schronienia Opieki N. MARJI P., i Zakład Felicjanek. Wczoraj zaś dostojna Hrabina znajdowała się na posiedzeniu Dam S. WINCENTEGO *à Paulo*, zaś przed wieczorem zwiedziła Wystawę Krajową sztuk pięknych.

Wystawa krajowa Sztuk Pięknych, wzbogaconą zostala, uprzejmie udzielonym sobie na dni kilka, licząc od jutra, obrazem, wykonanym przez znakomitego Artystę ziómka naszego Alexan: *Kamińskiego*. Jest to kopja jednego ze 3ch najsławniejszych arcy-dzieł sztuki w Rzymie kompozycji Michała-Anioła, pędzla *Danielo di Voltera*, ucznia tegoż, którą Pan *Kamiński* wykonał na żądanie NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ (Matki), i wiezie to swoje dzieło do Petersburga. Karton tegoż obrazu nabyty został przez JW. Rz: Rad: Tajnego *Muchanowa*, Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, dla tutejszej Szkoły Sztuk Pięknych.

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów stałych i przychodnich do Pensji Wyższej Męzkiej przy ulicy Marszałkowskiej, rozpocznie się z d. 1m Sierpnia. Mieszkanie tymczasowe pod Nr 1565*a*, róg ulicy Chmielnej i Brackiej, 2gie piętro.— Przełożony Zakładu, K. *Witte*.

Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiej przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1064, w domu *Blumenfelda* wprost Saskiego Ogrodu, ma zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w tejże Pensji rozpoczął się d. 26 b. m.; kurs zaś nauk d. 2 Sierpnia. Nadmienia się przytem, iż liczba uczennic, tak pensjonarek jako i przychodnich, ściśle ograniczoną będzie. — Felicja *Szymanowska*.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1szym Sierpnia r. b., otwieram Pensję Wyższą Żeńską przy ulicy Nalewki, w domu P. *Natansona* Nro 2244*a*. W dniu 2gim Sierpnia, zapis uczennic rozpocznie się, a w dniu 16 Sierpnia, wykład nauk na powyższej Pensji. Podpisana starać się będzie sumiennie spełniać obowiązki swego powołania, a tem samem, aby zasłużyła na względy i zaufanie Rodziców i Opiekunów powierzonych sobie uczennic.— Kazimiera *Słońska*.

Przełożona Szkoły Wyższej płci Żeńskiej w mieście Powiatowem Sieradzu, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic do tejże Szkoły, rozpocznie się dnia 1go Sierpnia r. b. Kurs nauk przy pomocy miejscowych Nauczycieli i Guwernantek, z dniem 15 t. m. rozpoczętym zostanie.— Józefa z Kruszyńskich *Madejska*.

Zapis uczniów w Pensji Wyższej Męzkiej w Lublinie rozpocznie się z dniem 1szym Sierpnia r. b.— Przełożony, *Jezierski*.

Wspomnieliśmy już o rzadkiej dobroci i kształcie owoców, a zwłaszcza w tej porze, jak śliwek, brzoskwiń, winogron, melonów, arbuzów i t. d., pochodzących z słynnych cieplarń JO. Xcia Sergjusza *Golicyna*, z Starej Wsi; a któremi to cieplarniami kieruje wysoko, jak to widać obznajmiony z sztuką ogrodnictwa P. A. *Biedroński*. Obecnie przeto amatorom darów *Pomony*, donieść możemy, iż owoców tych w najpiękniejszych gatunkach, jakoto: brzoskwiń, brunionów, winogron, i t.p., z tychże samych starowiejskich cieplarń pochodzących, dostać można każdego czasu w owocarni *Gołębiowskich* przy ulicy Krak:-Przed: Nr 410 w domu JW. Jenerała Hra: Wincentego *Krasińskiego*.

Od dni kilkunastu po ogrodach kwitną lewkonje, napawając wonią swą powietrze.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Miłość za obojętność*, Pani *Ziemińska* i Panna *Łapińska* po 4-kroć, Panna *Dutkiewicz* i Pani *Waligórska* po 3-kroć, PP: *Świeszewski* 4-kroć i *Ostrowski* 3-kroć; po Komedji *Biała Kamelja*, Pani *Ziemińska* i Pan *Świeszewski* po 2-kroć.

Na wczorajszy benefis panny Anny-Babety *Holar*, zebrało się liczne grono znawców i miłośników muzyki w Nowej-Arkadji. Nikt też nie żałował, kto tylko przybył słyszeć tę młodziutką Artystkę, a podziwiając jej nadzwyczajny talent i nad jej wiek grę na skrzypcach, nie szczędził oklasków, któremi po każdym odegranym ustępie, była obsypaną. Na powszechne żądanie, i wywoływanie, Panna Anna odegrała nad program polkę własnego utworu, p. n.: *Babeta Polka*. Przed wyjazdem zaś swoim, pragnąc odwdzięczyć Warszawianom za ich przyjęcie, postanowiła odegrać na sierotki, i podzielić się z nimi dochodem. Spodziewać się należy, że te dobre chęci młodej dzieciny, Publiczność przyjmie serdecznie i odpłaci jej zebraniem na to wystąpienie, o którem nieomieszkamy donieść. Obok tego, miłośnicy muzycy, pragną urządzić jej zabawę muzykalną, w której z doborem odpowiednich Artystów wystąpi. Ale o tem później; teraz zaś nadmieniamy, iż do czasu obu tych wystąpień, grać będzie tak dziś jak i codziennie w Nowej Arkadji, a kto niemiał sposobności słyszeć jej, może jeszcze z tych chwil korzystać.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, między innemi wykonane zostaną: Uwertura z Op: *Ruiny Babylonu*, przez *Kurpińskiego; Arja Rossiniego;* Andante z *Symfonji* (C. moll) *Beethowena;* Uwertura Fingalshöhle) *Mendelsohna; Ocean*, Symfonja *Rubinstejna* i Solo przez P. *Schaara*.— Jutro zaś, jak to donieśliśmy, P. Adam *Herman*, słynny Wiolonczelista i P. *Dulcken* Fortepjanista, przyjmą udział w wielkiej zabawie muzykalnej pod dyrekcją Kapelmistrza P. E. *Bacha*. Dziś więc podajemy program tej zabawy: Część 1sza: Uwertura z Opery *Wesołe Kobiety, Nicolaja;* Andante, Kantate, przez L. *Beethowena;* Wielki Duet koncertowy na fortepjan i wiolonczelę, przez *Gregoina* i *Serwego*, wykonany przez PP. *Dulckena* i *Hermana;* Uwertura z Op: *Oberon* przez C. M. *Webera*. Część IIga: *a*) Medytacja na preludium Sebastjana *Bach*, przez *Gounoda*, z towarzyszeniem fortepjanu i dętych instrumentów; *b*) Mazurka sentimentale *Modzelewskiego*, wykona P. A. *Herman;* Krakowiaki Wallace, wykona P. Ferdynand *Dulcken;* Finał z Op: *Loreley*, przez F. *Mendelsohna Bartholdy;* Wielka Fantazja charakterystyczna *Serwego*, z towarzyszeniem orkiestry, wykona P. A. *Hermann*. Część III: Uwertura z Op: *Halka* p. *Moniuszkę;* Romans z Opery

Żydówka, przez *Halewego*; Wieniec melodji polskich, przez E. *Bacha*.

Jutro, w zakładzie Pana J. *Laszkiewicza*, w domu W. *Lessera*, przy ulicy Miodowej Nr 490, odbędzie się nadzwyczajna muzykalna zabawa wieczorna, pod dyrekcją Pana E. *Eichelberga* z Berlina, o godzinie 8ej rozpocząć się mająca. W czasie tej zabawy puszczane będą balony i wzniesienie się wielkiego słonia dotąd niewidzianego; przyczem ogród zostanie rzęsiście uilluminowany, oraz sztucznemi ogniami bengalskiemi oświetlony.

Z Brześcia Litewskiego.— Mam honor uwiadomić szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż ponieważ leczenie chorób według systematu *Hanemanna*, obecnie upowszechnia się, czyniąc zadosyć życzeniu wielu osób, sprowadziłem do apteki mojej z zagranicy apteczkę homeopatyczną, zaopatrzoną we wszelkie używane środki lekarskie. W odleglejsze strony, przesyłkę lekarstw uskuteczniam przez pocztę; upraszam o dokładny adres ostatniej mianowicie stacji pocztowej, zkąd listy odbierane bywają.— R. L. *Sucheckі*, Właściciel Apteki.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 92 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 k. 30; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 81, dają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 5⁵/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, dają rs. 111 kop: 87, z r. 1855, dają rs. 114 k. 87, wartość kuponu rs. 1 k. 45⁵/₆.

AFRYKA. *Tripolis, 10go Lipca.* — Stan sanitarny Bengazi jest ciągle smutny. Nieznana choroba porywa wiele ofiar. Chwalą tam czynność i pomoc udzielaną przez Konsulów Francji i Austrji. (W Alexandrji także zaszło kilka wypadków zarazy, które wywołały ogólną obawę). (Neue Pr: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 22go Lipca.* — Xiążę *Cambridge* odbył wczoraj przegląd stojących w obozie Aldershott wojsk, w liczbie 21,000 ludzi. — Stowarzyszenie akcyjne *Lewiatana*, zaproponowało admiralicji, aby okręt kupiła lub zaforszusowała kapitały potrzebne do jego ukończenia. Rząd jednakże nie czuł się upoważnionym do uczynienia tak znacznego wydatku, a stowarzyszenie naciskane przez dłużników, gotowe jest jakiemu amatorowi z kraju lub zagranicy sprzedać ów olbrzymi okręt za stosunkową nizką cenę. — Rząd Angielski przedsięwziął podobno przez odpowiednie obulwarowanie zasłonić Helgoland od działania podrywających coraz bardziej grunt nadbrzeżny wałów morskich. Plan do tego podawał już przed kilku laty zamieszkujący w Hamburgu, Dr *Clement*. (St: Anz:).

Ogłoszoną tu została dla Członków Parlamentu korrespondencja prowadzona przez Rząd, w przedmiocie założenia kommunikacji telegraficznej z Indjami.—Władze wojskowe zajmują się obecnie próbami z karabinem nowo wynalezionym przez P. *Terry* z Birmingham. Karabin ten niesie 2,100 do 2,400 stóp, strzela nadzwyczaj celnie i nie potrzebuje być często czyszczony. W 1,800 strzałach nie zawiódł ani razu. — Mieszkańcy Malty podali do PAPIEŻA prośbę, iżby pośrednictwem swojem wyjednał pozostawienie na wyspie XX. Jezuitów, którym wydalić się polecono. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 23go Lipca, w nocy, (telegram). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Stanley* zawiadomił, że w ciągu upłynionego półrocza 7,000 świeżego wojska wysłano do Indji i że Rząd w ciągu nadchodzącej zimy myśli wymierzyć cios stanowczy. — Na interpellacje stosowne, P. *Fortescue* i *Palmerstona*, *Fitzgerald* i *D'Israeli*, oświadczyli, że Anglja nie poświęciła Ameryce żadnych swych praw, i że Ameryka oczekuje propozycji Anglji co do środków przeciw handlowi niewolnikami przedsięwziąć się mających. Rząd nie może jeszcze zakommunikować tych propozycji, ale spodziewa się zadowalniającego układu. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 22 Lipca.* — Cesarzowa udała się wczoraj do Vincennes, dla obejrzenia robót około Kaplicy N. PANNY z jej polecenia budowanej. Kaplica ta pomieszczona jest w obrębie szpitala wojskowego.— Jutro przybędzie tu córka P. *Guillard*. Ma ona być przedstawioną naprzód Hr: *Walewskiemu*, a następnie Cesarzowej.— Jeden z największych zakładów przemysłowych młynarskich w Orleanie, *La Motte Sans-Gain* zwany, wybudowany jeszcze przez ojca *Ludwika Filipa*, *Filipa Egalite*, i kosztujący wówczas 579,000 liró w, spłonął w tych dniach. Oprócz tego spaliło się tam do 3,000 worków mąki.— Rady Jlne pięciu departamentów Bretanji, postanowiły dać dla Cesarza obiad w Rennes, a Anglicy przemieszkujący w Dinan, otworzyli składkę dla wzniesienia bramy tryumfalnej z powodu przejazdu J. C. Mości.— Z Madagaskaru dochodzi wiadomość, że znowu plemię tameczne Malgachów, zdradzieckim sposobem wymordowało osadę okrętu *Marie Caroline* z Nantes pochodzącego, a sam statek, po zrabowaniu spaliło. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, 21 Lipca* (tel:). — P. *Mon*, mianowany został Posłem w Paryżu, a *Rios Rosas* w Rzymie. — Minister spraw zagranicznych miał z Posłem Angielskim konferencją, w przedmiocie wyrażeń użytych o Hiszpanji przez *Malmesbury*, przy kwestji o handlu niewolnikami. (N. P. Z).

SZWECJA i NORWEGJA. *Sztokholm 18 Lipca.*—Wczoraj w nocy odkryto bez żadnej uroczystości statuę *Berzeliusza*, co obudziło w prassie tutejszej powszechną niechęć. (N. P. Z.).

Sztokholm, 19go Lipca. — Xiążę Następca Tronu udaje się dnia 23go b. m. w podróż do Nortlandu, podczas której zamierza zwiedzić znaczniejsze miasta północnych okręgów Królestwa. Ostateczne punkta do których dotrze, będą: Haparanda (na granicy Finlandzkiej), i Oefver Tornea. J. K. Wysokość spodziewany jest z powrotem 29go Sierpnia. (St: Anz:).

WŁOCHY. *Turyn, 17go Lipca.* — Policja Piemoncka została ostrzeżoną przez Francuzkę, iż z Anglji sprowadzane są do Włoch, a szczególniej do Piemontu, owe bomby i granaty, jakie użyte były przy zamachu dnia 14go Stycznia. Z tego powodu wydano do podwładnych Urzędników okólnik zalecający im baczność pod tym względem. (Neue Pr: Ztg).

Listy z Neapolu donoszą, że tam urządzono dziesięciodniową kwarantannę, dla wszystkich okrętów przybywających z Afryki, Lewantu lub Malty. (Neue Pr: Ztg).

S Z A R A D A.

Pierwsze płynie, *drugi* płynie wstecznie;
Wszystek płynął, i to wprost i wstecznie.
(Zeszła Szarada, *Fujarka*).

Rozmaitości. — Berlińskie Towarzystwo nawracania żydów, ogłasza w raporcie swoim, ile w przeciągu bieżącego stulecia nawróciło się tychże. Twierdzi, że 20,000 przeszło ich do Chrześcjaństwa. Dziś pracuje w tym powołaniu około 200 missjonarzów, a między missjonarzami najczynniejsi bywają sami neofici. — Jubiler *Tavernier*, żyjący w połowie XVIIgo wieku, dał obszerne opisanie tronu Wielkiego Mogoła *Aureng Zeba*, potężnego Władzcy Mongolskiego w Hindostanie, a między innemi mówi: »Baldakin tronu jest jakby nasiany brylantami i perłami, a do koła wiszą frędzle z drogich pereł. Nad baldakinem umieszczono pawia z ogonem roztoczonym z szafirów niebieskich i innych kamieni kolorowych; tułów jest ze złota i nasadzany także drogiemi kamieniami, a na piersi umieszczono rubin wielki i perłę kształtu gruszki, która ma połysk żółtawy i waży 50 karatów. Lecz najdroższą częścią tronu tego są słupy; jest ich wszystkich dwanaście wysadzanych pięknemi okrągłemi perłami, z których każda waży 6 do 10 karatów. W odległości czterech stóp od tronu znajduje się po każdej stronie dwa słońco-chrony na laskach 7 do 8 stóp wysokich i wysadzanych brylantami, rubinami i perłami; powłoka jest z axamitu czerwonego, przetykana złotem i okolona frendzlami z pereł.« — Zdaniem świeżych badaczy niemieckich, wynalazca prochu nie nazywał się Bertold *Schwarz*, lecz Bertold *Anklitzen*; imię *Schwarz* dano mu tylko za przydomek, jako *Bertold Czarny*. Urodził on się we Fryburgu, w Bryzgowji, na początku XIVgo wieku, i był Franciszkaninem. Nie był on właściwie wynalazcą prochu, który naówczas już znano, a Maurowie na Wschodzie i Hiszpanji, używali już prochu do miotania pocisków, lecz *Bertoldowi* przypisują wynalazek dział. *Bertold* zajmował się alchemją. W drugiej połowie XIVgo wieku, a zatem za życia jeszcze *Bertolda*, miasto Bazylea miało już swojego urzędowego puszkarza i swoje strzelby. — »Wiesz, że wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej było jak *nabił*, w Arkadji jak *nabił*.« »A gdzież było jak *wystrzelił*?«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jański Sew: Ob: z Kutna nr 584; Leszczyński Wojc: Ob: z Wysokiego nr 626; Ricci Fryd: Dyrektor Orkiestry z Petersburga nr 414; Stadnicki Winc: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Wierzbicki Walerjan Rad: Dw: z Brześcia Lit: nr 570.

Wyjechali: Dobrzyński Gust: Ob: do Sarn; Rajski Czesław Baron do Stodzewa; Roszkowski Rom: Ob: do Radomia.

Przyjechali koleją żelazną: Bothe Kar: Oby: z Hamburga nr 1298; Xżę Kantakuzen Major, Dowódzca Zbornego Lijowego Pułku, z Drezna; Kretschmer Józ: Doktór z Wiednia; Kotowska Radosława Arty: Dram:, i Miłaszewska Joanna Artystka Dramatyczna z Krakowa nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Albert Eugeni Kup:, i Gerlach Jerzy Kup: do Lipska; Przeździecki Alex: Ob: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Zarządzający Warszawskim Kantorem Transportów Najwyżej zatwierdzonego Rossyjskiego Towarzystwa Morskiego, Rzecznego, Lądowego Assekurowania i Transportowania Ładunków, mają zaszczyt zawiadomić niniejszem Szan: Publiczność, iż na zasadzie Ustawy Najwyżej zatwierdzonej, przyjmują wszelkie **Transporta** i **Ładunki**, jako to: Towary, Machiny wszelkiego rodzaju, Meble, Powozy i tym podobne, do odesłania i ubezpieczenia, do wszystkich miejsc Cesarstwa i Królestwa, po cenach stałych, nader umiarkowanych. — Starając się ciągle zaskarbić sobie zadowolenie Szan: Publiczności, przez punktualną i tanią odstawę poruczonych nam Transportów, mamy nadzieję, że światła Publiczność i nadal nas swemi zleceniami zaszczycić raczy.— Marceli *Feigenblatt* et C°.— NB. Ubezpieczenia w Królestwie uskuteczniamy w tutejszej Dyrekcji Ubezpieczeń. Kantor nasz mieści się przy ulicy Nalewki w domu Pana Feinkinda pod Nrem 2257*ab*.

Uzyskawszy w r. b. upoważnienie od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, na założenie Szkoły Wyższej Żeńskiej o 3ch klassach, mam zaszczyt o tem uwiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, z nadmienieniem, że takową w mieście Gubernjalnem Płocku utrzymywać będę. — Emma z Szymanów *Juba*, Ochmistrzyni.

Jest do sprzedania lub zamiany, na mniejszy **Majątek** Ziemski, któryby był w blizkości Warszawy położony, przy szose.— Znaczna **Posessja**, masyw murowana, w dobrym stanie, wśrodku miasta położona, czyniąca dochodu do 2700 rs. (zł. 18,000), pod warunkami korzystnemi, bez pośrednictwa osób trzecich;— oraz **Wózek** czyli Fotel o 3ch kołach, dla osoby nie mogącej chodzić. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 673*b*, w Dystylarni. 1

Cztery **KLACZE** gniade, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Walentego Lokaja, w domu Bergsona na pierwszem piętrze, przy ulicy Elektoralnej Nr 795.

MASZYNA do robienia **WATY**, nowa, mocno zbudowana, mająca wszystkie kółka i walce żelazne, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość przy ulicy Chłodnej i rogu Waliców pod Nrem 929, w Handlu Korzennym. 1

Żądaną jest **Francuzka** znająca dobrze swój język, zaopatrzona w stosowne papiery. Zgłosić się zechce pod Numer 327 przy ulicy Nowe-Miasto, do właścicielki, gdzie wiadomość poweźmie.

Dla braku miejsca jest do sprzedania ŁÓŻKO Orzechowe, mało używane, pod Nr 669 przy ulicy Leszno, na 1m piętrze od frontu.

W dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1858 r. o godz: 10 rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 1, pod Nr 549 **Dobra** ziemskie KONARZEW z Folwarkiem Podgórzyce, z przyległościami w Okręgu Zgierskim położone, mające rozległości w sposobie przybliżonym około 56 włók miary nowop: czyli około 861 dziesiatin miary ros: — Vadium Rs. 2,000. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 21,233 kop: 70. Bliższe objaśnienie powziąść można u Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr 1776 przy ulicy Sto-Jerskiej, oraz w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydz: 1, pod Nr 549. 1

Osoba pewna, lat 26 mająca, z młodym i zdrowym pokarmem, życzy sobie wziąść Dziecię do piersi. Mieszka w domu pod Nr 1633 przy ulicy Wspólnej w domu P. Łaszyńskiego. Zapytać się o Józefę Szymaniak.

RZĄDCA czyli główny **EKONOM** do Gospodarstwa Rolnego, wyłącznie i hodowania Inwentarza do kilku Folwarków, jest potrzebny *zaraz*, zgłaszające się listownie do Xiędza Kanonika Porzęckiego w Płocku, załączając świadectwa w kopji. Wynagrodzenie stosowne do uzdatnienia w Gospodarstwie Rolnym postępowym.

KOLONJA urządzona nakształt pięknej Villi, z gustem i znakomitym kosztem; o pół mili od Warszawy; z obszernym i ślicznym domem mieszkalnym, z gankami, w którym jest także duży Salon z pięciu Gotyckiemi oknami i drzwiami wychodzącemi do ogrodu spacerowego, ozdobionego różnemi klombami, ścieżkami i rabatami, upiększonemi najwyborniejszemi gatunkami kwiatów i krzewów zimowych i letnich, z pięknym szpalerem krytym przeszło 80 łokci długim wprost Salonu; obszerną Altaną Chińską i drugą mniejszą. Są także drzewa fruktowe i dzikie, a wczęści ogród angielski, znaczne ogrody warzywne; nadto jest drugi domek mniejszy mieszkalny w podwórzu, w którym się znajduje angielska Kuchnia i Spiżarnia; — ze Stajniami, Wozowniami, Stodołą, Oborą oddzielną, Piwnicą ze Składem na górze; Studnią w podwórzu, Sadzawką w ogrodzie, dwoma kanałami gdzie się poławiają ryby i gdzie można wygodnie używać kąpieli letnich; zawierająca w sobie przeszło 30 morgów mag:, (około 9 dzies:) w najpiękniejszej glebie, czyniąca przytem przeszło 3,000 zł: czystego dochodu; wraz z inwentarzami żywemi i martwemi w dobrym stanie, jest do sprzedania, zaraz pod warunkami korzystnemi. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 673*b*, w Dystylarni od frontu. 1

W Poniedziałak to jest 26 b. m. zostawiono w Teatrze lub w dorożce żółtej, **Lornetkę** małą, czarną. Łaskawy znalazca raczy takową odnieść do Drukarni Kurjera. — Tamże odebrać można **Kluczyki** wczoraj znalezione, także i Kluczyki znalezione kilkanaście dni temu, oraz Mantylkę mantynową zgubioną dnia 25 b. m.



SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH
M. Lewińskiego w Włocławku,
zaopatrzony został w znaczny zapas
MŁOCARŃ i SIECZKARŃ
różnego rozmiaru, któremi się WW. PP. Obywatelom Ziemskim poleca.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
w Żyrardowie.

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, (Krakows:-Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **płócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

Webowych, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65— Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

Prześcieradłowych bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

W Rollach bez appretury, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467*a*, ulica Senatorska.

Zaopatrzony również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i desserowe, **drelichy** szare i białe, Skarpetki niciane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względom Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STĘPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Ktoby sobie życzył **Osoby** młodej w Cesarstwo, do zarządu domu lub też za Ochmistrzynię do Dzieci, posiadającej krawieczyznę i inne ręczne roboty. Niech się zgłosi pod Nr 343 na rogu Nowego-Miasta, w sieni na dole.

Próby **PIECÓW** Porcelanowych, z fabryki Siewierskiej, wraz z Kominkiem, złożone są u W. Dusck, w Składzie Wyrobów Żelaznych na Krak:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego, które w każdym czasie obejrzeć można.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 5 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Hugonoci*.


Jutro, Towarzystwo Sztukmistrzów Akrobatyczno-Mimicznych i Bioplastycznych, na **FOXALU**, pod Dyrekcją PP. Willardta i Szultza, będzie miało zaszczyt dać Wielkie przedstawienie. — Na zakończenie: Panna Emma Willardt wejdzie po linie, mając na nogach 50-funtowe łańcuchy żelazne.— Początek o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 16 (28) Lipca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.